

**IV KONGRES POLSKICH TOWARZYSTW NAUKOWYCH
NA OBCZYŹNIE: „NOWOCZESNE NAUCZANIE TRADYCJI
OJCZYSTYCH – SYBIRACY I MŁODZIEŻ”**

IV CONGRESS OF POLISH SCIENTIFIC SOCIETIES IN EXILE:
“MODERN TEACHING OF NATIVE TRADITIONS – SIBERIAN DEPORTEES
AND YOUTH

AGNIESZKA MAŁEK
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

W dniach 4–7 września 2014 roku odbył się w Krakowie IV Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie zorganizowany przez Polską Akademię Umiejętności (PAU). Tematem przewodnim było „Nowoczesne nauczanie tradycji ojczystych – Sybiracy i młodzież”. Ubiegłoroczny Kongres łączył zatem dwa niezwykle ważne wątki: historyczny i edukacyjny. Honorowy patronat nad wydaniem objął prezydent RP Bronisław Komorowski. Projekt był współfinansowany ze środków MSZ w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”. W dniu poprzedzającym oficjalne rozpoczęcie obrad zorganizowano spotkanie powitalne uświetnione koncertem barda Piwnicy pod Baranami Leszka Wójtowicza oraz występem brytyjskiej wokalistki o polskich korzeniach Katy Carr. W godzinach wieczornych goście zostali zaproszeni na pokaz filmów dokumentalnych poświęconych tematyce sybirackiej. Ta wzruszająca podróż w bolesną przeszłość stanowiła poniekąd wprowadzenie do jednego z naczelnych wątków tegorocznego spotkania – uchwycenia wspomnień odchodzącego już pokolenia zesłańców na Sybir i do Kazachstanu.

Obrady Kongresu otworzył prof. Andrzej Białas, prezes PAU, witając uczestników i zaproszonych gości, w tym szczególnie Karolinę Kaczorowską,

wdowę po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim. Uczestniczyła ona w obradach w podwójnej roli, z jednej strony pełniła funkcję honorową, a ze strony drugiej, jako osoba o doświadczeniach sybirackich, była autentycznie zainteresowana merytoryczną stroną obrad.

Słowa powitania prezes PAU skierował także do przedstawicieli władz państwowych i lokalnych oraz parlamentarzystów. W swoim przemówieniu podkreślił potrzebę ciągłej dyskusji nad problemami polskiej diaspory, która dzięki otwarciu się Polski na świat staje się coraz bardziej znaczącym i stałym elementem polskiego krajobrazu. Profesor Białas podkreślił historyczny wymiar IV Kongresu i obowiązek zebrania świadectw zesłańców, którzy przeżyli, oraz utrwalania i uczczenia pamięci o tych, którzy nie powrócili. Odnosząc się do wątku edukacyjnego, podkreślił konieczność kontynuacji dyskusji, zapoczątkowanej podczas poprzedniego Kongresu PTNnO na temat polskojęzycznego szkolnictwa poza krajem. Dodał, że system wymaga radykalnych działań i realizacji postulatów zawartych w uchwalonej trzy lata wcześniej Deklaracji Krakowskiej. Wyraził przekonanie, że Kongres jest właściwym miejscem wypracowania priorytetów działania.

Karolina Kaczorowska, nawiązując do swoich przeżyć „dziecka, które przeżyło Golgotę Wschodu”, zaapelowała o podtrzymywanie pamięci o historii i wypełnianie obowiązku przekazywania tej wiedzy kolejnym pokoleniom. Następnie głos zabrali politycy: senator Andrzej Person – członek senackiej Komisji Łączności z Polakami za Granicą – powiedział, że Kongres jest dla Senatu cennym źródłem wiedzy i dyskusji; z kolei przedstawicielka Ministerstwa Edukacji Narodowej wyraziła podziękowanie za trud prowadzenia szkolnictwa w diasporze. Odczytano także list ówczesnego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Joanna Kozińska-Frybes, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, mówiła o konieczności łączenia teraźniejszości z przeszłością. Zwróciła się także bezpośrednio do obecnego podczas Kongresu ambasadora Meksykańskich Stanów Zjednoczonych, dziękując rządowi Meksyku za przyjęcie polskich uchodźców podczas II wojny światowej. W odniesieniu do edukacji stwierdziła, że „trzeba wspierać system szkolnictwa polskiego za granicą, bo otwarcie na polskość to drzwi do świata”. Wojewoda małopolski Jerzy Miller dziękował za wysiłek wkładany w przybliżanie młodemu pokoleniu historii Polski oraz za trud nauczania języka polskiego, który jest pierwszym stopniem do tego, aby móc korzystać z kultury polskiej. W imieniu władz miasta uczestników powitała Anna Okońska-Walkowicz, pełnomocnik prezydenta ds. polityki społecznej, zaś małopolski kurator oświaty Aleksander Palczewski zaprosił na rozstrzygnięcie konkursu „Losy Polaków na Syberii”, zorganizowanego przez krakowskie Kuratorium Oświaty, Centrum

Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń oraz VI Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się w trzecim dniu trwania Kongresu. Jako ostatnia w oficjalnej części głos zabrała przewodnicząca krakowskiego Oddziału Sybiraków Aleksandra Szemioth. Podkreśliła potrzebę gromadzenia wspomnień sybiraków i nieustającego dawania świadectwa o tamtych czasach.

Następnie licznie zgromadzeni w auli wysłuchali referatów ks. prof. Michała Hellera oraz prof. Henryka Samsonowicza. Książd prof. Michał Heller w wykładzie *Od Wielkiego Włóbychu do Gulagu. Jak usprawiedliwić historię Wszecłswiata* rozważał kwestię istnienia zła fizycznego i moralnego. O ile to pierwsze można usprawiedliwić prawami fizyki, o tyle to drugie należy rozpatrywać w kategoriach indywidualnych, jako wybór i decyzję człowieka. Człowiek wykorzystuje zło fizyczne, aby czynić zło moralne. Samo dobro jest najlepszą z możliwości, ale jak pogodzić jego istnienie z jednoczesną wolnością czynienia zła? Zdaniem ks. Hellera zła nie sposób uzasadnić w sposób racjonalny, gdyż jego źródłem są złe, irracjonalne decyzje człowieka. Można by wyobrazić sobie świat bez zła, ale byłby to zarazem świat pozbawiony tego, co najcenniejsze – wolności.

Referat prof. Samsonowicza (odczytany, gdyż ze względów zdrowotnych sam autor nie mógł przybyć) był zaproszeniem do odbycia podróży przez dzieje Polski i przypomnieniem jej wkładu w historię Europy. Autor zwrócił uwagę szczególnie na tolerancję, z której w dobie wojen religijnych słyneła Polska, stając się dla rzeszy uciekinierów bezpiecznym azylem. Profesor podkreślił, że właśnie Rzeczpospolita Obojga Narodów, stanowiąca przy całej swej różnorodności jedność, jest historycznym wzorcem dla obecnej zjednoczonej Europy.

Ostatnim punktem przedpołudniowej części pierwszego dnia obrad było uroczyste otwarcie wystawy zatytułowanej „Z sowieckich łagrów do Meksyku. Odyseja polskich uchodźców z Santa Rosa”, którego dokonał Ricardo Villanueva Hallal, ambasador Meksykańskich Stanów Zjednoczonych. Wystawa, zorganizowana przez dr. Krzysztofa Smolanę oraz Ambasadę Meksyku, przedstawia niezwykle historię Polaków, w przeważającej większości dzieci i kobiet, wywiezionych do Związku Sowieckiego, którzy po wydostaniu się z armią Andersa na środkowy wschód znaleźli schronienie w obozie Santa Rosa w meksykańskim stanie Guanajuato. Wystawa odbyła się z okazji 70. rocznicy przyjęcia przez Meksyk polskich uchodźców.

Dalsze obrady toczyły się w równoległych panelach, historycznym i edukacyjnym, w siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności oraz w Domu Polonii. Panel edukacyjny został podzielony na kilka sesji tematycznych. Pierwsza z nich poświęcona była szkolnictwu polskiemu na świecie z perspektywy krajowej, a przewodniczył jej prof. Władysław Miodunka (UJ). Sesja rozpoczęła się od

krótkiego wystąpienia ministra edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej, która podkreśliła znaczenie utrzymywania przez migrantów stałego kontaktu z językiem i kulturą polską oraz zadeklarowała gotowość współpracy ze środowiskami polskimi za granicą w zakresie wspierania działań oświatowych. Wcześniej tego samego dnia minister Kluzik-Rostkowska spotkała się również z członkami Rady Oświaty Polonijnej, ciała doradczego powołanego przy MEN przez Katarzynę Hall. Głos zabrała także Ewa Dudek, podsekretarz stanu, odpowiedzialna w MEN za sprawy szkolnictwa dla dzieci w diasporze. Ministerstwo finansuje działalność polskich szkół uzupełniających za granicą (tzw. szkolne punkty konsultacyjne) oraz wspiera rozwój szkół społecznych, czyli organizowanych i prowadzonych przez samych migrantów. Te pierwsze nadzorowane są przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG). Te drugie, znacznie liczniejsze, działają w pełni autonomicznie, ale też same muszą się borykać z kłopotami materialnymi.

Następnie dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Anna Atlas przedstawiła główne zadania i cele Ośrodka, skupiając się w szczególności na działaniach związanych z doskonaleniem nauczycieli (dla szkół polskich poza krajem) i wsparciu metodycznym udzielanym im przez Polonijne Centrum Nauczycielskie, funkcjonujące w Lublinie w ramach struktur Ośrodka. Poinformowała ponadto, że prowadzone jest nauczanie na odległość w ramach projektu „Otwarta Szkoła” i programu „Włącz Polskę”. Jako przykład nowych inicjatyw prelegentka podała między innymi stworzenie angielskiej i rosyjskiej wersji strony internetowej ORPEG. Za jedno z ważniejszych wyzwań uznała rozwój internetowych form kształcenia oraz opracowanie gier edukacyjnych służących samoocenie umiejętności językowych. Wprowadzaniu ulepszeń i nowych narzędzi dydaktycznych powinna jej zdaniem towarzyszyć ściślejsza współpraca z uczelniami. Nie mniej istotną rolę winny także pełnić sieci wymian, dzięki którym (wzorem sieciowania branżowego) możliwa będzie wymiana wiedzy i dobrych praktyk. Jej zdaniem do włączenia się w realizację nowych zadań szczególnie warto zachęcać młodych liderów. Anna Atlas zwróciła przy tym uwagę, że część narzędzi i kanałów komunikacyjnych udostępnianych przez ORPEG pozostaje niewykorzystana. Przykładem może być forum dla nauczycieli, które jest „praktycznie martwe”.

W wystąpieniu Krzysztofa Stanowskiego z Fundacji Solidarności Międzynarodowej, poświęconym przemianom polityki oświatowej wobec diaspory, nie zabrakło odniesienia do podziału – budzącego w środowiskach polskich migrantów gorące dyskusje – na szkoły społeczne i Szkolne Punkty Konsultacyjne. Prelegent przypomniał, że wobec pojawienia się licznych problemów społecznych związanych z poakcesyjną falą emigracji, skierowaną szczególnie do Wielkiej

Brytanii i Irlandii, edukacja nie była traktowana priorytetowo i zeszła na dalszy plan. Wypowiedź ta była miarodajna, gdyż Krzysztof Stanowski jako podsekretarz stanu w resortach (kolejno) edukacji oraz spraw zagranicznych realizował w poprzedniej dekadzie politykę władz RP wobec diaspory.

Kwestie dotyczące finansowania szkół i możliwości ubiegania się o różnego rodzaju dotacje wzbudzały największe zainteresowanie i dyskusje wśród słuchaczy. Obecna podczas sesji Joanna Kosińska-Frybes opowiedziała o zmianach w finansowaniu projektów, które są aktualnie rozważane w MSZ, oraz zapewniła, że projekty modułowe (dłuższe niż jednoroczne) będą szczególnie wspierane. Następnie dr Grażyna Czetwertyńska (UW) podsumowała czteroletni okres obowiązywania podstawy programowej dla szkół polonijnych. Jak stwierdziła, nauczyciele polskich szkół za granicą uznają podstawę programową za potrzebną i pomocną w układaniu programu zajęć. Co więcej, coraz bardziej słyszalne są głosy o konieczności opracowania podstawy programowej z matematyki i historii powszechnej. Sporo miejsca w swoim wystąpieniu poświęciła projektowi „Włącz Polskę”. Na zakończenie sesji prof. Władysław Miodunka zaapelował, aby więcej i częściej mówić o wartości dwujęzyczności w środowisku polskich migrantów.

Po krótkiej przerwie prelegenci i słuchacze spotkali się na drugiej sesji panelu edukacyjnego, będącej kontynuacją poprzedniego wątku, ale tym razem z perspektywy diaspory. Obradom przewodniczyła prof. Dorota Praszalowicz (UJ). Jako pierwsza głos zabrała Aleksandra Podhorodecka z Wielkiej Brytanii, prezes Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej. Stwierdziła, że nie można nie dostrzegać różnic między potrzebami, jakie miała „stara” (powojenna) imigracja w Wielkiej Brytanii a potrzebami współczesnych, „nowych” imigrantów. W przeszłości poczucie patriotyzmu było kluczowym elementem skłaniającym do podejmowania nauki w szkołach polonijnych, zaś obecnie rodziców trzeba przekonywać do korzyści płynących z dwujęzyczności. Zdaniem prelegentki nikłe są szanse na stały powrót do Polski dzieci z rodzin migranckich, urodzonych i wychowanych w Wielkiej Brytanii. Jednak fakt, że są obywatelami brytyjskimi, nie zwalnia z obowiązku podtrzymywania pamięci o tym, skąd się wywodzą, tak aby w przyszłości stali się „ambasadorami polskości”. Jak podkreśliła, nie chodzi o „wtłaczanie” na siłę polskości, ale przekonanie rodziców i dzieci, że dwujęzyczność czy trójjęzyczność to szczególnie cenna wartość. Uwzględniając to, że język polski jest obecnie drugim językiem na Wyspach, nie można przecenić też praktycznego aspektu tej edukacji. Mówiąc o potrzebach i oczekiwaniach nauczycieli, Aleksandra Podhorodecka wskazała przede wszystkim na konieczność organizowania kursów doskonalenia zawodowego. Z kolei wśród najważniejszych zadań wymieniła zwiększanie liczby szkół, wypracowanie sposobów docierania do tych

rodziców, którzy nie wiedzą o istnieniu tej formy kształcenia, lub do tych, którzy nie widzą sensu w korzystaniu z niej.

Kolejny referat przedstawiły dr Joanna Tatara i dr Dorota Andraza ze Stanów Zjednoczonych. Po omówieniu systemu i kierunku rozwoju szkół polskich na świecie prelegentki zaprezentowały dane dotyczące funkcjonowania szkół w USA oraz przypomniały najważniejsze momenty w historii rozwoju oświaty polonijnej. Opisały również trzy modele organizacyjne: pierwszy z nich charakteryzuje się dominacją komitetu rodzicielskiego, drugi opiera się na współpracy dyrekcji, komitetu rodziców oraz pedagogów, zaś cechą trzeciego jest „władza” szkolna (dyrekcja, zarząd szkoły, rada pedagogiczna). Referentki postulowały też konieczność ciągłego aktualizowania danych niezbędnych dla opracowania diagnozy stanu szkolnictwa. Następną prelegentką – Liliana Barejko-Knops – zapoznała słuchaczy ze stanem szkolnictwa polskiego w Niemczech. Swoją referat rozpoczęła od stwierdzenia, że podstawą wielojęzyczności są kompetencje w zakresie języka ojczystego. Akcentowanie roli bilingwizmu było jednym z głównych wątków, obecnym w większości referatów wygłoszonych podczas panelu edukacyjnego. W przejrzysty sposób pani Barejko-Knops omówiła sposób zorganizowania systemu szkolnictwa polskojęzycznego w Niemczech, różny w poszczególnych landach. Wśród najistotniejszych potrzeb szkół polskojęzycznych w Niemczech prelegentka wymieniła przygotowanie podręczników do nauczania historii i geografii, które byłyby przystosowane dla heterogenicznych grup, oraz ustabilizowanie polityki finansowania oświaty. Sesję popołudniową zakończyło wystąpienie dr Marii Małaśnickiej-Miedzianogóry zatytułowane *Nordyckie dylematy – nauczanie języka polskiego w systemach edukacyjnych państw nordyckich*. W państwach tych, zwłaszcza w Szwecji, nacisk położony jest na aktywną dwujęzyczność i nauczanie języka oraz kultury kraju pochodzenia ucznia. System ten wyróżnia powiązanie nauki języka polskiego ze szkołą ucznia oraz zróżnicowanie poziomów nauczania. Poszczególne państwa w odmienny sposób unormowały zasady uwzględniania języka polskiego na świadectwach szkolnych. Przykładowo, w Szwecji ocena z przedmiotu jest wliczana do średniej, z kolei w Islandii istnieje możliwość przepisania oceny z języka polskiego uzyskanej w szkole polonijnej na świadectwo otrzymywane w szkole islandzkiej.

Piątek, 5 września, był kolejnym dniem intensywnych obrad. W panelu edukacyjnym przewidziano cztery sesje tematyczne, w trakcie których uczestnicy wysłuchali 18 referatów. Podczas sesji przedpołudniowych dyskutowano nad stanem i potrzebami szkolnictwa polskiego w świecie. Przedmiotem sesji popołudniowych były natomiast zagadnienia edukacji międzykulturowej oraz wpływ najbliższego otoczenia (domu, szkoły i grupy rówieśniczej) na zachowa-

nie polskości na emigracji. Słuchacze obecni na pierwszej sesji, moderowanej przez prof. Adama Walaszka (UJ), mieli okazję zapoznać się z aktualną sytuacją i wyzwaniem oświaty polskojęzycznej w sześciu państwach: we Francji, Hiszpanii, Niemczech, Norwegii, Irlandii oraz Australii. Większość referujących, prezentując statystyki dotyczące liczby szkół, uczniów i nauczycieli, zaznaczyła, że są to dane szacunkowe i z dużym prawdopodobieństwem zaniżone. Brak wiarygodnych statystyk czy baz danych, zarówno po stronie polskiej, jak i krajów przyjmujących, w znacznym stopniu utrudnia postawienie trafnej diagnozy dotyczącej stanu szkolnictwa. Kwestia ta wywołała ożywioną dyskusję na temat konieczności wypracowania sposobów stałego monitorowania istniejących i nowo tworzonych szkół.

Innym z powtarzających się problemów, na które zwracano uwagę również poprzedniego dnia, była trudność w utrzymaniu płynności finansowej. Wynika to w dużej mierze z istniejącego systemu grantowego, w którym konkursy MSZ rozpisywane są każdego roku, nie dając gwarancji kontynuacji zadań. Stąd postulaty o stworzenie mechanizmów stałej, a nie tylko doraźnej, pomocy materialnej. Szczególnie mocno wybrzmiał głos Tomasza Karawajczyka, który jako przykład podał cykliczną imprezę literacką dla dzieci – Wierszowisko – organizowaną od wielu lat w Holandii. Jej ostatnia edycja była zagrożona, bowiem wniosek o dofinansowanie złożony w MSZ przez stowarzyszenie, z którym organizatorzy Wierszowiska do tej pory współpracowali, został odrzucony. Tym samym organizatorzy pozostali bez środków, które do tej pory regularnie otrzymywali, pomimo tego, iż samo wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem wśród Polaków w Holandii. Opisany przykład był kolejnym argumentem na rzecz zmodyfikowania dotychczasowego systemu przyznawania pomocy finansowej i zapewnienia większej ciągłości w tym względzie, szczególnie w odniesieniu do dobrze dotychczas ocenianych przedsięwzięć.

Danuta Lemoyne z Francji wyraziła zaniepokojenie faktem sukcesywnego likwidowania wielu instytucji historycznych, a także brakiem miejsc, w których można wypożyczyć polską literaturę i prasę. Prelegentki z Hiszpanii, Beata Grzech i Justyna Matysiak, za jedną z głównych bolączek polskiego szkolnictwa za granicą uznały częstą rotację siedziby placówek, co negatywnie wpływa na proces kształcenia. Zaapelowały ponadto o podjęcie prac nad przygotowaniem podstawy programowej z języka polskiego jako języka odziedziczonego. Postulat ten spotkał się z poparciem ze strony audytorium. Nawiązując do tego tematu Marta Szutkowska-Kiszkiel zauważyła, że w Irlandii (a podobna sytuacja dotyczy przecież także innych państw) coraz więcej dzieci, rozpoczynając naukę w szkole sobotniej, nie posługuje się językiem polskim. Stąd niezbędne staje się przygotowanie alternatywnych programów i materiałów dydaktycznych. W wystąpieniu

Hanny Sand z Norwegii oraz prelegentek z Hiszpanii powróciła kwestia (nie) uznawania oceny z języka polskiego uzyskanej w szkole polskiej przez władze oświatowe kraju pobytu. Wyrażono nadzieje na pomoc władz polskich w tej kwestii i wsparcie przez nie oddolnych inicjatyw podejmowanych przez samych migrantów. Wśród spraw pilnie wymagających naprawy pojawiła się też zasygnalizowana przez Hannę Sand potrzeba zdefiniowania kryteriów określających status nauczyciela polonijnego. Chodzi przede wszystkim o zaliczenie okresu pracy w szkole polonijnej do stażu nauczycielskiego w kraju.

Ostatni referat w tej sesji wygłoszony przez Bożenę Iwanowską przeniósł słuchaczy do dalekiej Australii. Odległość nabrała przy tym dodatkowego znaczenia, bowiem doświadczenia tamtejszych nauczycieli polonijnych okazały się odległe od perspektywy nauczycieli pracujących w państwach europejskich, w szczególności na obszarach o natężonym napływie polskich imigrantów. Problemem szkół polonijnych w Australii jest bowiem gwałtownie malejąca liczba potencjalnych uczniów. Połowa osób polskiego pochodzenia przekroczyła pięćdziesiąty rok życia, a skala imigracji młodych jest niewielka. Zainteresowanie tematami poruszonymi podczas sesji było tak duże, że dyskusję kontynuowano podczas krótkiej przerwy już w kularach.

Następna sesja rozpoczęła się od wystąpienia dr Anny Czelakowskiej, która przybliżyła słuchaczom cele i zadania realizowane przez Stowarzyszenie Promocji Języka Polskiego za Granicą, założone w lutym 2014 roku w Edynburgu. Jego główną misją jest promocja dwujęzyczności, promocja wiedzy o języku i kulturze polskiej oraz promocja języka polskiego jako obcego. Drugi prelegent – Witalij Chmielewski – nakreślił aktualną sytuację szkół polskich w Kazachstanie. Zwrócił uwagę między innymi na niekorzystne zmiany, jakie zaszły w ostatnim czasie, na przykład brak prolongaty porozumienia o współpracy w zakresie edukacji między rządem polskim i kazachskim. Tym, co utrudnia organizację oświaty polonijnej w Kazachstanie, są problemy z dojazdem ze względu na znaczne odległości między miejscowościami. Interesująca była też konstatacja, że studenci przyjeżdżający do Polski na studia wybierają przede wszystkim kierunki humanistyczne, ponieważ nie mają wystarczającej znajomości słownictwa z zakresu nauk ścisłych. Jest to spowodowane specyficznym profilem programów nauczania języka polskiego.

System funkcjonowania oświaty polonijnej na Litwie przedstawił Czesław Dawidowicz. Z przedstawionych analiz wynika, że malejąca w ostatnim czasie liczba szkół polskich jest spowodowana zmianami w szkolnictwie litewskim, powołaniem szkół powiatowych, ale też niżem demograficznym. Za niewątpliwą zaletę uznał istnienie na Litwie pełnego systemu kształcenia oraz odpowiedniej bazy materialnej szkół. Doktor Irena Saszko i Julia Sierkowa z Ukrainy zwróciły

uwagę na fakt zainteresowania kursami języka polskiego wśród dorosłych oraz potrzebę tworzenia uniwersytetów trzeciego wieku (pierwszy i jak dotąd jedyny powstał we Lwowie). Sesję zakończyło wystąpienie Andrzeja Russa, który nakreślił obraz polskiego szkolnictwa na Zaolziu. Konkludując, stwierdził, że przyszłość jawi się optymistycznie, czego dowodem jest rosnąca liczba uczniów (po części wynik wyżu demograficznego) i pojawienie się szeregu nowych oddolnych inicjatyw.

Przedmiotem popołudniowej sesji były zagadnienia dotyczące edukacji międzykulturowej. Profesor Tadeusz Lewowicki (Wyższa Szkoła Pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego), występujący jednocześnie w roli moderatora i prelegenta, tytułem wprowadzenia teoretycznego dokonał przeglądu koncepcji wielokulturowości. Wyjaśnił także różnicę między pojęciami „edukacja wielokulturowa” a „edukacja międzykulturowa”, zachęcając do promowania tej ostatniej jako otwierającej w większym stopniu na inne kultury. Następnie dr hab. Mirosław Sobiecki (Uniwersytet w Białymstoku) przedstawił wyniki badań nad tożsamością mieszkańców pogranicza, prowadzonych na Grodzieńszczyźnie. W szczególności podkreślił znaczenie przedstawicieli pokolenia międzywojennego w transmisji dziedzictwa kulturowego. Budowanie własnej tożsamości było również przedmiotem referatu prof. Jerzego Nikitorowicza (Uniwersytet w Białymstoku), zatytułowanego *Ku hybrydowej tożsamości osobowej i społeczno-kulturowej czy rewitalizacji kultury przodków?*. Na zakończenie dr hab. Ewa Ogrodzka-Mazur (UŚ) przedstawiła wyniki badań prowadzonych w szkołach z polskim językiem nauczania w Wiedniu, Pradze, na Zaolziu oraz w Paryżu. O ile większość rodziców identyfikuje się z polskością, o tyle w przypadku dzieci konstruowanie tożsamości oznacza odchodzenie od jej jednolitego wymiaru na rzecz tożsamości złożonej, wzbogaconej.

Ostatnią sesję tego dnia, poświęconą roli rodziny i rówieśników w zachowaniu polskości, poprowadziła dr Jolanta Tatara. Jako pierwsza głos zabrała dr hab. Ewa Lipińska (UJ). Podkreśliła, że transmisja języka i kultury wymaga ścisłego współdziałania między nauczycielem a rodzicami. Ci ostatni powinni także inicjować kontakty swoich dzieci z rówieśnikami, zarówno te rzeczywiste (osobiste), jak i wirtualne (internetowe). Komunikacja elektroniczna, szczególnie w formie pisanej, korzystnie wpływa na poziom kompetencji językowych. Umożliwia ponadto kontakt z językiem polskim, a nie polonijnym (socjolekt polonijny). Dr hab. Anna Seretny (UJ), kontynuując wątek języka etnicznego (polonijnego), zwróciła uwagę na jego specyficzne cechy: ograniczony zasób słownictwa, zniekształcona wymowa (najczęściej przez akcent kraju osiedlenia), nie w pełni rozwinięta kompetencja gramatyczna oraz fragmentaryczna wiedza socjokulturowa jego użytkownika. Zaznaczyła przy tym, że nauczyciele

nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, czym jest język etniczny. W odniesieniu do wymagań, jakie winno się stawiać nauczycielom, poza znajomością języka literackiego i potocznego, uznała wiedzę na temat kultury i mentalności społeczeństwa kraju, w którym język jest używany. Sesję zakończył dr hab. Piotr Horbatowski (UJ) referatem zatytułowanym *Z rówieśnikami wśród Polaków, czyli jak uczyć Polski w Polsce*. Przedstawił w nim wyniki ankiety przeprowadzonej wśród zagranicznych uczestników obozu „Lato odkrywców” oraz kursu przygotowawczego na studia, zorganizowanych w Krakowie. Wśród konkluzji padł pomysł włączenia w tego typu wydarzenia młodzieży z Polski, aby cudzoziemcy mieli możliwość uczenia się bezpośrednio od swoich polskich rówieśników. W dyskusji dominowały pytania dotyczące praktycznych aspektów nauczania języka polskiego, edukacji ustawicznej oraz kształcenia i doskonalenia nauczycieli.

W trzecim dniu Kongresu nauczyciele mieli możliwość uczestnictwa w warsztatach. Pierwszy z nich, *Praca z polskim dzieckiem – migrantem*, poprowadziły psycholożki – prof. Halina Grzymała-Moszczyńska (UJ) i Anna Jurek (Londyn), drugi, dotyczący polskich podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego / odziedziczonego oraz sposobów korzystania z nich, prowadzili pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego: Magdalena Szelc-Mays, Beata Sałęga-Bielowicz oraz dr Piotr Rabiej. Trzeci z warsztatów, który dotyczył strategii nauczania tradycji ojczystych (w tym sybirackich) w sposób atrakcyjny dla młodego pokolenia, prowadzony był przez Annę Hejczyk i Katarzynę Odrzywołek z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Mimo zmęczenia uczestników, spowodowanego napiętym i wymagającym programem Kongresu, warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Następnie uczestnicy spotkali się na krótkiej sesji, podczas której przedstawiciele kilku fundacji (Pomoc Polakom na Wschodzie, Wolność i Demokracja, Ośrodek Karta, Polskie Kresy Wschodnie – Dziedzictwo i Pamięć oraz Instytut Wschodnich Inicjatyw, Edukacja dla Demokracji), działających na rzecz oświaty polskiej w diasporze, zaprezentowali realizowane projekty. Ostatni punkt tego dnia, głosowanie nad deklaracją końcową, poprzedziła dyskusja panelowa z udziałem Joanny Wójtowicz, Małgorzaty Lasockiej, Jolanty Tatary oraz Anne White. Małgorzata Lasocka z Londynu, odnosząc się do programu „Włącz Polskę” i zaznaczając, że była entuzjastką jego powstania, przyznała jednocześnie, że czuje rozczarowanie jego obecną formą. Jak zauważyła program „stał w miejscu”, nie pojawiają się nowe elementy ani materiały, a sama nawigacja nierzadko nastęrcza użytkownikom (nauczycielom) problemów. Ważna była wypowiedź Anne White (University College London), która stwierdziła, że dzieci chętniej chodzą do szkoły, jeśli chodzą do niej również rodzice. Chodzi zatem

o spojrzenie na szkoły sobotnie jako wspólnotę, ale też wykorzystanie potencjału tkwiącego w rodzinie. W deklaracji końcowej znalazł się między innymi zapis o „kluczowej roli nauczycieli i rodziców w procesie integracji dzieci w środowiskach lokalnych” oraz o „konieczności stworzenia systemowej współpracy nauczycieli i instytucji oraz organizacji wspierających z rodzicami i rodzinami naszych uczniów”.

Kongres zakończył się w niedzielę uroczystą mszą świętą w Katedrze na Wawelu. Warto dodać, że dla uczestników Kongresu przygotowano program imprez towarzyszących, między innymi koncert Jacka Wójcickiego „Pejzaż horyzontalny” w Galerii Sukiennice, koncert kwartetu smyczkowego Alla Breve w krakowskim magistracie czy zwiedzanie Zamku Królewskiego na Wawelu. Te wieczorne spotkania były okazją do dodatkowych rozmów i dyskusji, na które w czasie oficjalnych obrad nie zawsze wystarczało czasu.

Podsumowując, IV Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie spotkał się z ogromnym zainteresowaniem, czego dowodem była frekwencja i aktywność słuchaczy. Umożliwił spotkanie i integrację przedstawicieli różnych środowisk migracyjnych, a także bezpośredni kontakt z przedstawicielami polskich instytucji publicznych i pozarządowych.

